

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2020 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant stażysta Justyna Dzikowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2020 roku w B.

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 55.618,55 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset osiemnaście złotych pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.968,46 zł (siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 775,87 zł (siedemset siedemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki,

V. zwraca pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 775,87 zł (siedemset siedemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód S. R., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł pozew przeciwko pozwanemu – (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. – o zapłatę kwoty 62.657,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że zawarł z (...) sp. z o. o. umowę najmu hali magazynowej przy ul. (...) w B., w której przechowywał przedmioty służące mu do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na organizacji imprez masowych oraz pojazdy mechaniczne wraz z częściami do tych pojazdów, a także meble biurowe oraz przedmioty należące do E. P.. W dniu 6 grudnia 2013 roku na skutek przeciągu jaki powstał po otwarciu drzwi sąsiednich magazynów zawaleniu uległa ścianka, w wyniku czego zostały uszkodzone pojazdy mechaniczne, części do tych pojazdów oraz meble biurowe. Szkoda została oszacowana na kwotę 44.510,65 zł. Wynajmujący w momencie wypadku ubezpieczeniowego był objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa w zakresie ubezpieczenia OC budynków. Postępowanie likwidacyjne prowadzone przez pozwane (...) zakończyło się wydaniem decyzji odmownej w dniu 5 czerwca 2014 roku. Ubezpieczyciel uzasadniając swoje stanowisko powołał się na siłę wyższą w postaci

„huraganu K.”, która miała wywołać niniejsze uszkodzenia. W treści pozwu powód zakwestionował powyższe stanowisko wskazując, iż zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych za szkody spowodowane przez huragan uważa się szkody powstałe w wyniku działania wiatru o prędkości nie mniejszej niż 24 m/s (czyli 86,4 km/h), którego działanie wyrządza masowe szkody; pojedyncze szkody uważa się za spowodowane przez huragan, jeżeli w najbliższym sąsiedztwie stwierdzono działanie huraganu. Wiatr wiejący w tym dniu był natomiast orkanem, nie zaś huraganem w związku z czym ubezpieczyciel nie miał prawa powoływać się na okoliczność działania huraganu. Powód podkreślił, iż w dniu 5 czerwca 2017 roku do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy I Wydział Cywilny został złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (sygn. akt I Co 184/17), co zgodnie z art. 123 par. 1 k.c. skutecznie przerwało bieg terminu przedawnienia. Nadto wskazał, iż zawarł z E. P. umowę przeniesienia wierzytelności wynikającej z przedmiotowego zdarzenia. Kwota dochodzona pozwem wynikała z sumy wartości poniesionej szkody wyliczonej przez powoda w kwocie 44.510,65 złotych oraz skapitalizowanych odsetek ustawowych od dnia 5 czerwca 2014 roku do dnia 19 sierpnia 2019 roku (dnia wniesienia pozwu) w kwocie 18.146,93 złotych.

W dniu 15 października 2019 r. w sprawie o sygn. akt VIII GNc 6774/19 Referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu oraz orzekł o kosztach procesu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany przyznał, że w dniu 6 grudnia 2013 roku doszło do zdarzenia szkodowego, w wyniku którego uszkodzone zostały pojazdy, części do tych pojazdów oraz inne przedmioty powoda i E. P. znajdujące się w hali magazynowej, której właściciel był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjne ustalono, iż szkoda z dnia 6 grudnia 2013 roku powstała w wyniku zdarzenia zewnętrznego, którego skutków nie dało się przewidzieć, ani im zapobiec, a nie w wyniku braku utrzymania budowli w należyłym stanie. Dowodem powyższego miało być oświadczenie powoda, iż znane jest mu usytuowanie oraz stan techniczny budynku oraz protokół kontroli stanu technicznego z maja 2012 roku oraz z dnia 29 listopada 2013 roku stwierdzający, iż stan ścian konstrukcyjnych jest dobry, a budynek znajduje się w należyłym stanie technicznym zapewniającym dalsze bezpieczne jego użytkowanie. Ponadto pozwany podważył wysokość szkody określoną przez powoda, w tym zasadność wymiany dachu w pojeździe M. (...) oraz zakup nowych mebli biurowych.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20 lutego 2013 r. pomiędzy S. R. a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. doszło do zawarcia umowy najmu lokalu magazynowego położonego w B. przy ul. (...), znajdującego się w budynku „(...)”, brama nr (...), o powierzchni 205 m⁽²⁾. Umowa została zawarta na okres od dnia 5 marca 2013 r. do dnia 28 lutego 2014 r.

W treści umowy wskazano, iż budynek, w którym znajduje się lokal został wniesiony zgodnie ze stosowanymi przepisami oraz posiada wszystkie decyzje, zezwolenia i zgody na jego użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem i że jest w dobrym stanie technicznym i wolny od wad (§ 1 ust. 2).

Wskazano, iż najemcy znane jest usytuowanie oraz stan techniczny przedmiotu najmu i w jego ocenie znajduje się on w stanie zdatnym do wykorzystywania na cele, w jakich został najęty. (2 ust. 4).

Wskazano nadto, iż obie strony są podatnikami podatku od towarów i usług (§ 4 ust. 2).

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** umowa najmu – k. 13-22 akt

Przestrzeń magazynowa wynajmowana przez powoda oddzielona była ścianką wykonaną z bloczków z gazobetonu grubości 24 cm do wysokości około 3,10 m i grubości 12 cm w górnej. Wysokość ścianki do sklepienia dachu to około 5,40 m. Część ścianki działowej, do wysokości 3,10 m nie była zakotwiona do filarów podtrzymujących dach hali ani do podciągu betonowego.

Dowód: ekspertyza ubezpieczeniowa (...) k. 25-54

W dniu 29 listopada 2013 r. przeprowadzono okresową kontrolę stanu technicznego budynku w jakim znajdował się lokal wynajmowany przez powoda. We wnioskach końcowych wskazano, iż budynek znajduje się w należyтым stanie technicznym, zapewniającym dalsze bezpieczne jego użytkowanie. W trakcie kontroli zbadano wyłącznie elementy konstrukcji, elewację zewnętrzną, pokrycie dachowe i elementy odwodnienia.

Dowód: protokół nr (...) z okresowej kontroli stanu technicznego – akta szkody znajdujące się na płycie CD na k. 83

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. na okres od dnia 1 lutego 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania mienia oraz prowadzonej działalności, w zakresie: obsługa i wynajem nieruchomości stanowiących majątek własny. Ochrona ubezpieczeniowa nie obejmowała roszczeń z tytułu utraty mienia polegającej na kradzieży lub zaginięciu rzeczy oraz roszczeń z tytułu pozostałej działalności ubezpieczającego.

Strony przewidziały w umowie franszyzę redukcyjną w kwocie 1.000 zł w każdej szkodzie rzeczowej.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** polisa nr (...) – k. 81

W dniu 6 grudnia 2013 r. w lokalu wynajmowany przez powoda doszło do przewrócenia się części ścianki działkowej wykonanej z bloczków komórkowych o grubości 12 cm, której elementy spadły na powierzchnię magazynową zajmowaną przez powoda.

W zgłoszeniu szkody poszkodowany wskazał, iż w wyniku wichury powstały duży przeciąg, w wyniku czego przewrócił się górny fragment ścianki działowej w magazynie. Wskazano, iż wyniku powyższego zdarzenia uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) r., nowe części do przedmiotowego pojazdu, motocykl Y. (...) 2008 r., motocykl H. (...) (wszystkie powyższe stanowiące własność E. P.) oraz meble biurowe oraz skrzynki narzędziowe stanowiącej własność powoda.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** druk zgłoszenia szkody majątkowej – k. 76 akt, ekspertyza ubezpieczeniowa (...) k. 25-54

W wyniku oględzin przeprowadzonych na zlecenie pozwanego w dniu 3 lutego 2014 r. potwierdzono uszkodzenia części motocykla Y. (...) w postaci nakładki zbiornika, owiewek bocznych, wypełnienia plastiku bocznego, owiewki dolnej, felgi przedniej. W stosunku do mebli stwierdzono uszkodzenia:

- biurka (3 szt.) – porysowane nogi, ułamane narożniki nóg,
- szafki 3-półkowe (2 szt.) – porysowane fronty,
- dostawka do biurka (2 szt.) – porysowane i połamane nogi.

Stwierdzono również drobne rysy na powierzchniach płaskich.

Potwierdzono połamanie 2 szt. skrzynek narzędziowych, wykonanych z tworzywa sztucznego.

Podczas oględzin stwierdzono, że część ścianki działowej od wysokości 3,10 m (szerokość ścianki od wysokości 3,10 m wynosiła 12 cm) nie była zakotwiona do filarów podtrzymujących dach hali ani do podciągu betonowego.

Dowód: ekspertyza ubezpieczeniowa (...) k. 25-54

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 5 czerwca 2014 r., pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powyższe zdarzenie szkodowe. Podstawą powyższego stanowił art. 434 k.c. oraz

ustalanie, iż bezpośrednią przyczyną szkody było działanie huraganu (...) (siła wyższa), zaś ubezpieczający udokumentował utrzymanie obiektu w dobrym stanie technicznym.

Dowód decyzja (...) S.A. Z dnia 5 czerwca 2014 roku – k. 55 akt

Pismem z dnia 15 stycznia 2015 r. powód odwołał się od powyższej decyzji, wskazując, iż w tym okresie nie stwierdzono zjawiska huraganu. Nadto wskazał na nieprawidłowości we wzniesieniu ścianki działowej, która uległa zawaleniu.

W odpowiedzi pozwany decyzją z dnia 14 maja 2015 roku podtrzymało swoje stanowisko

Dowód: odwołanie – k. 56-57 akt, decyzja z dnia 14 maja 2015 r – k. 58-59 akt,

Na mocy umowy cesji wierzytelności powód nabył odpłatnie od E. P. wierzytelność odszkodowawczą z tytułu zdarzenia, do jakiego doszło dnia 6 grudnia 2013 r. w B., a w trakcie którego doszło do zawalenia ściany budynku i zniszczenia ruchomości stanowiących jego własność.

Dowód: umowa cesji wierzytelności – k. 66 akt

W dniu 5 czerwca 2017 roku powód oraz E. P. złożyli do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy I Wydział Cywilnego wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który został skierowany przeciwko pozwanemu oraz (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. W wyniku przedmiotowego postępowania nie doszło do zawarcia ugody

Dowód: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej wraz z potwierdzeniem nadania – k. 61-65, protokół posiedzenia z dnia 29.09.2017 r. – k. 68 akt I Co 184/17

Uszkodzenia powstałe w pojazdach mechanicznych w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r. obejmowały:

- M. (...) – drzwi przednie i tylne, listwa progowa lewa, dach, aluminiowa tacha koła przedniego lewego,
- części do M. (...) – reflektor lewy, wspornik zderzaka przedniego, chłodnica układu chłodzenia silnika, kondensator układu klimatyzacji, korpus wentylatora, pokrywa przekładników,
- motocykl Y. – czasza, owiewki boczne, błotnik przedni, felga koła przedniego,
- motocykl H. – chłodnica układu chłodzenia silnika, silnik wentylatora,

Całkowity koszt naprawy uszkodzeń w/w pojazdów, przy użyciu części zamiennych nowych i oryginalnych wynosił:

- M. (...) – 16.083,19 zł netto, tj. 19.782,32 zł brutto,
- motocykl Y. – 6.180,37 zł netto, tj. 7.601,86 zł brutto,
- motocykl H. – 4.676,40 zł netto tj. 5.751,97 zł brutto.

Alternatywne części zamienne, których użycie pozwoliłoby na przywrócenie w/w pojazdów do stanu sprzed szkody, nie były dostępne na rynku.

Wartość zniszczonych części do pojazdu marki M. (...) stanowiła łączną kwotę 7.572,75 złotych netto, tj. 9.314,48 złotych brutto.

Zakres i charakter uszkodzeń dachu pojazdu marki M. (...) pozwalał na stwierdzenie, że konieczna była wymiana tego elementu. Znajdowały się na nim dwie deformacje – jedna (mniejsza) przy lewej listwie dachowej, druga (duża) obejmowała centralną część elementu. Drugie uszkodzenie charakteryzuje się rozległymi deformacjami blachy, o ostrych krawędziach, co oznacza, że dynamicznie postępująca głębokość deformacji spowodowała przełamanie blachy na krawędziach, powodując trwałe uszkodzenie. Naprawa umożliwiłaby wyłącznie estetyczne odwzorowanie

stanu wcześniejszego, lecz nie przywróciłaby elementowi cech wytrzymałościowych. Nadto naprawa nie umożliwiłaby wyciągnięcia odkształcenia blachy w taki sposób, aby można było stwierdzić jego pełnowartościowość. Wymiana dachu stanowi poważną ingerencję w pojazd, jednakże w przypadku poprawności spawania elementu, po nałożeniu zabezpieczenia antykorozyjnego, brak jest podstaw do stwierdzenia zmniejszonej odporności na korozję łączonych powierzchni. Wymiana dachu po szkodzie z dnia 6 grudnia 2013 r. daje gwarancję przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem wytrzymałościowym i estetycznym, takiej gwarancji nie daje natomiast jego naprawa.

Dowód: opinia biegłego sądowego R. J. wraz z załącznikami – k. 116-140 akt, pisemna opinia uzupełniająca R. J. – k. 196-199 akt, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. J. – k. 227-227v

Dokumentacja zdjęciowa znajdująca się w aktach sprawy potwierdza, iż meble posiadały uszkodzenia spowodowanej spadającymi elementami zabudowy ścianki działowej. Technicznie możliwa i gospodarczo uzasadniona była naprawa mebli uszkodzonych w dniu 6 grudnia 2013 roku poprzez wymianę uszkodzonych elementów. Koszt takowych czynności wynosi 925 złotych.

Dowód: opinia biegłego sądowego J. N. – k. 161-164 akt

W okresie od 1 do 9 grudnia 2013 r. Polska była w zasięgu przemieszczających się z zachodu na wschód ośrodków niżowych, tylko przejściowo, w dniach 2-3 oraz 8 grudnia zaznaczył się wpływ układów wyżowych. Od godzin popołudniowych 5 grudnia do nocy z 7 na 8 grudnia pogodę w kraju kształtował głęboki niż X., którego ośrodek w tych dniach przesunął się znad południowej Skandynawii, przez Bałtyk, nad Białoruś i Rosję. Wraz z niżami przez Polskę przemieszczały się również fronty atmosferyczne, za którymi z zachodu napływało powietrze polarno-morskie, a od 7 grudnia z północy zaczęło napływać powietrze arktyczne.

W dniu 6 grudnia w rejonie B. wiał słaby, umiarkowany, chwilami dość silny i porywisty wiatr z kierunku południowo-zachodniego do zachodniego. Średnia (10 – minutowa) prędkość wiatru wynosiła 3 m/s – 10 m/s. Największe prędkości średnie oraz chwilowe (porywy) wiatru występowały w godzinach nocnych dnia 5/6 grudnia do godzin popołudniowych. Wiatr w porywach był gwałtowny. Maksymalna, chwilowa prędkość wiatru w tym czasie wynosiła około 20 m/2.

Według pomiarów bezpośrednich prowadzonych na poszczególnych stacjach meteorologicznych w rejonie B. średnia prędkość wiatru wynosiła 5 m/s – 19,9 m/s. Wiatr w porywach był gwałtowny, występowała wichura, miejscami silna wichura. Nie można jednoznacznie wykluczyć, że w rejonie miejscowości B. lokalnie maksymalna prędkość wiatru mogła przekraczać 20 m/s.

Wiatr powyżej 20 m/s określany jest jako wichura, powodujący pokaźne uszkodzenia budynków – zrywa dachówki, lżejsze przedmioty unosi w powietrzu, narusza niezabezpieczone konstrukcje budowlane, łamie duże konary drzew.

Dowód: ekspertyza (...) k. 151-152v akt, uzupełnienie do ekspertyzy (...) k. 204 – 206 akt

Powyższy stan faktyczny był w dużej części bezsporny, zwłaszcza mając na uwadze sam fakt wystąpienia samego zdarzenia i jego skutków. Jednocześnie jednak Sąd ustalił go na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, które nie budziły wątpliwości, co do swej autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Nadto Sąd oparł się na przeprowadzonych w toku niniejszego postępowania opiniach biegłych oraz ekspertyzie (...).

Sąd zaaprobował opinię biegłego R. J., jako pełną i logiczną, w której biegły odpowiedział na wszystkie postawione przez Sąd pytania. Biegły w sposób wszechstronny wyjaśnił zagadnienia dotyczące kosztów naprawy uszkodzonych pojazdów oraz zakupu części zamiennych. Nadto w jednoznaczny i kategoryczny sposób odniósł się do kwestii kwalifikacji uszkodzeń dachu pojazdu marki M.. W ocenie Sądu prezentowane w tym zakresie wyjaśnienia były jasne, logiczne i poparte wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego. Istotnym jest również to, iż specjalista w tym zakresie wypowiedział się kategorycznie co do wszystkich zarzutów kierowanych przez stronę pozwaną. W tym miejscu należało wskazać, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnego materiału dowodowego, który pozwalałby poddać w

wątpliwość kwalifikację usunięcia uszkodzenia dachu przedstawioną przez biegłego – same zaś jej twierdzenia, w porównaniu do wiadomości specjalnych, którymi dysponuje specjalista, nie mogły stanowić wystarczającego ku temu podstawy.

Sąd zaaprobował w całości opinię biegłego J. N. jako pełną i logiczną, w której biegły odpowiedział na wszystkie przedstawione przez Sąd pytania. Biegły wyjaśnił zagadnienia dotyczące uszkodzeń mebli i możliwości oraz kosztów ich naprawy. W ocenie Sądu powyższa została wykonana przez biegłego w sposób fachowy, rzetelny oraz pełny i była niezbędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponadto żadna ze stron nie kwestionowała wniosków wprowadzonych przez biegłego.

W podobny sposób należało ocenić ekspertyzę (...) – zawierała ona odpowiedzi na wszystkie zawnioskowane pytania, była jasna i przejrzysta i nadto nie była kwestionowana przez strony niniejszego procesu.

Podkreślenia wymagało, że Sąd ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowe (wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r. III AUa 462/13 LEX nr 1527191).

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, gdyż prawidłowo wezwany na termin rozprawy, nie stawiał się i nie przedstawił żadnego usprawiedliwienia swojej nieobecności. Podkreślić przy tym należało, że dowód z przesłuchania strony jest subsydiarnym środkiem dowodowym, który zastosowanie ma wówczas, gdy rozstrzygnięcie nie jest możliwe przy pomocy pozostałych, przeprowadzonych w sprawie dowodów. To również wiąże się z tym, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu.

Sąd przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż w niniejszej sprawie nie było kwestią sporną samo powstanie szkody, jej rozmiar czy istnienie podstaw odpowiedzialności pozwanego za tego typu zdarzenia z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia. Kwestią taką była natomiast przyczyna powstania szkody i tym samym związana z nią możliwość obciążenia jego skutkami ubezpieczyciela, a także kwalifikacja poszczególnych uszkodzeń i wysokość kosztów związanych z przywróceniem ruchomości do stanu sprzed szkody.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż w sprawie legitymacja procesowa czynna po stronie powoda była niesporna. Z jednej strony wynikała ona z tego, iż powód sam był podmiotem poszkodowanym, a z drugiej strony wywodziła się z zawartej z poszkodowanym E. P. umowy przelewu wierzytelności. W ten sposób na powoda przeszła wierzytelność odszkodowawcza co do całości skutków zdarzenia z dnia 6 grudnia 2013 r., przysługująca przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi, wraz z wszelkimi związanymi z nią prawami (art. 510 § 1 w zw. z art. 509 § 1 i 2 k.c.).

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły natomiast przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Na podstawie art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Stosownie, zatem do treści art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże tylko w sytuacji gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W związku z tym, że powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania za szkodę w mieniu, w następstwie zdarzenia wywołanego przewróceniem się części budynku, którego posiadacz był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia niniejszej sprawy tkwi w przepisach art. 434 k.c., art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z art. 434 k.c. za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie. Do odpowiedzialności na podstawie tego przepisu może zostać pociągnięty jedynie samoistny posiadacz budowli. Podstawą takiej konstrukcji prawnej jest podział posiadania ze względu na kryterium zakresu władztwa nad rzeczą na posiadanie samoistne i zależne. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest podmiot prawa cywilnego (osoba fizyczna, osoba prawna, ustawowa osoba prawna w rozumieniu art. 331 k.c.), który włada daną rzeczą jak właściciel. Tak więc podmiotem, który może zostać pociągnięty do odpowiedzialności z art. 434 k.c. będzie jedynie właściciel budowli, lub osoba, która włada budowlą tak jak on. Wartym w tym zakresie jest wskazanie, iż odpowiedzialność na podstawie art. 434 k.c. została oparta o zasadę ryzyka. Oznacza to, że samoistny posiadacz budowli będzie odpowiadał za zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części niezależnie od swojej winy. Tego rodzaju reguła będzie miała jedynie zastosowanie w przypadku, gdy wyżej wskazane zdarzenia będą występować jako skutek braku utrzymania budowli w należyтым stanie lub wad w budowie. Tak więc każda inna przyczyna zawalenia się budowli lub oderwania się jej części, będzie stanowiła okoliczność wyłączającą odpowiedzialność samoistnego posiadacza budowli na zasadzie ryzyka – przyczyny te stanowią bowiem okoliczności egzoneracyjne, których katalog w tym przypadku wyjątkowo przybrał charakter katalogu otwartego. W szczególności samoistny posiadacz budowli nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części było spowodowane z winy samego poszkodowanego, z winy osoby trzeciej albo gdy spowodowała je siła wyższa. Szczególna budowa art. 434 k.c., który *explicite* ogranicza zakres odpowiedzialności na zasadzie ryzyka tylko do dwóch przyczyn zawalenia się budowli lub oderwania się jej części konstruuje domniemanie prawne, iż to właśnie te dwa zdarzenia, czyli brak utrzymania budowli w należyтым stanie lub wada w budowie, stały się czynnikiem sprawczym. Domniemanie to ma charakter wrzuszalny, a więc może zostać obalone poprzez dowód przeciwny. Ciężar tego dowodu spoczywa, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c., na podmiocie wywodzącym z niego skutki prawne, to jest na samoistnym posiadaczu budowli (tak Gniewek E. [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz.*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 673/13, niepubl.).

W świetle powyższego wskazać należało, iż egzoneracja samoistnego posiadacza budowli, a tym samym również jego ubezpieczyciela, może iść w dwóch kierunkach – albo wykaże on, iż budowla była w należyтым stanie i nie miała wad w budowie, albo też wykaże brak adekwatnego związku przyczynowego między złym stanem budowli lub jej wadami, a powstaniem szkody. Istotnym w tym wypadku jest to, iż zdarzenie, na jakie powołuje się posiadacz samoistny budowli, a które miałyby stanowić *asumpt* szkody, musi stanowić wyłączną przyczynę zawalenia się budowli (por. A. Śmieja, w: *System PrPryw*, t. 6, 2014, s. 574, Nb 116).

Prócz powyższego w orzecznictwie podnosi się, że posiadacz budynku w celu egzoneracji musi wskazać konkretną przyczynę zawalenia się budowli (tak wyrok SA w Poznaniu z 8 grudnia 2010 r., I ACa 879/10, LEX nr 898661). Nie będzie więc wystarczający dowód zmierzający do wykazania braku związku między stanem budowli a jej zawaleniem się, niewskazujący jednak na konkretną przyczynę zawalenia się tej budowli. Kategoryczność tego stwierdzenia musi budzić wątpliwości, jako że polega na obarczeniu posiadacza dowodem niewynikającym wprost z komentowanego przepisu, jednak w praktyce trudno będzie wyobrazić sobie skuteczną egzonerację polegającą na wykazaniu braku związku między stanem budowli a zawaleniem, bez ustalenia, jaka była rzeczywista przyczyna zawalenia się. Przesłanki egzoneracyjne, zgodnie z art. 434 k.c., są ukształtowane inaczej, lecz nie szerzej niż te z art. 433 lub 435 k.c. *De facto* więc egzoneracja będzie wymagała udowodnienia przyczyny zawalenia się budowli lub oderwania się jej części innej niż wymienione w art. 434 k.c. (wyr. SO w Poznaniu z dnia 26 października 2018 r., XVIII C 737/15, LEX nr 3040994)

Sąd zważył również, iż w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232

k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06).

Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14).

Mając wszystko powyższe na uwadze należało wskazać, iż w ocenie Sądu powód w dużej części udowodnił zasadność swojego żądania objętego pozwem. Wykazał bowiem wystąpienie zdarzenia szkodowego (zawalenie się części budynku), wystąpienie szkody po jego stronie oraz związek przyczynowy pomiędzy powyższymi okolicznościami. Nadto wykazał odpowiedzialność pozwanego, który był ubezpieczycielem posiadacza budynku.

Pozwany natomiast, pomimo zakwestionowania podstaw swojej odpowiedzialności, nie zdołał, w zakresie wymaganym przez art. 434 k.c., wykazać przesłanek egzoneracyjnych – w tym przypadku, że szkoda powstała w wyniku działania siły wyższej. W ocenie Sądu przede wszystkim niewłaściwie skonstruowane zostały przez niego wnioski dowodowe mające potwierdzać przyjęte przez niego stanowisko. O ile bowiem za pomocą ekspertyzy (...) udało się wykazać, iż w dniu powstania szkody nie można wykluczyć występowania lokalnie maksymalnej prędkości wiatru przekraczającej 20 m/s (co stanowiło jedynie uprawdopodobnienie możliwości wystąpienia huraganu, a nie jego faktyczne istnienie), o tyle wraz z powyższym nie został skonstruowany żaden inny dowód, który wykazywałby związek przyczynowy pomiędzy rzeczonym zjawiskiem atmosferycznym, a zawaleniem się ścianki działowej. To zaś powiązanie było bowiem niezbędne do ewentualnej możliwości rozważania okoliczności egzoneracyjnych. Nawet jednak ustalenie powyższego nie byłoby wystarczające do tego, by uznać, iż spełnione zostały rzeczony przesłanki. Jak wskazano wyżej, samodzielny posiadacz budowli, by móc uwolnić się od odpowiedzialności musi wykazać, że określona przyczyna była wyłączna i przede wszystkim zawalenie się ściany nie miało żadnego związku z jej stanem bądź błędami w budowie. W niniejszej sprawie pozwany w tym kierunku w rzeczywistości nie zaproponował żadnego materiału dowodowego. Sąd nie mógł w tym zakresie oprzeć się wyłącznie na oświadczeniu najemcy o zapoznaniu się ze stanem technicznym budynku czy też protokołach okresowych kontroli. Po pierwsze najemca nie musi posiadać fachowej wiedzy w zakresie budownictwa by móc właściwie oceniać stan techniczny budynku. Po drugie wskazane protokoły, stanowiące wyłącznie załączniku do ekspertyzy ubezpieczeniowej, w żaden sposób nie odnosiły się do wewnętrznych ścianek postawionych w hali magazynowej – ich treść wskazuje, iż w zakresie ścian badane były wyłącznie ściany konstrukcyjne, a takową z pewnością nie była ta, która uległa zniszczeniu. Potwierdzenie powyższego jest chociażby analiza ekspertyzy ubezpieczeniowej S. – „Raport odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za odszkodowanie mienia ruchomego należącego do najemcy powierzchni magazynowej”. Sąd zwrócił uwagę na zapis ze strony 7 powyższego raportu, w którym wpisano, że stan ścian konstrukcyjnych wykonanych z cegły wapienno-piaskowej jest dobry. Jednocześnie jednak na tej samej stronie omawianego raportu znajduje się zapis: „Budynek wykonany jest w konstrukcji żelbetowej słupowo-ryglowej. Wypełnienie zewnętrzne między słupami stanowi mur z cegieł wapienno-piaskowych grubości 30 cm.[...] W przedmiotowym obiekcie znajduje się kilka wydzielonych przestrzeni magazynowych, które przedzielone są ściankami z gazobetonu lub siatką”. Skoro zaś w treści protokołu z kontroli stanu technicznego mowa jest tylko o właściwym stanie ścian konstrukcyjnych wykonanych z cegły wapienno-piaskowej, to ścianki działowe, takie jak ta, które uległa uszkodzeniu, zbudowane z gazobetonu, nie były objęte przeglądem i kontrolą. Po trzecie, rzeczony raport zawiera zapis, który poddaje w wątpliwość prawidłowość samej konstrukcji rzeczony ścianki. Na stronie 7 (a następnie również na stronie 14) wskazano bowiem, iż rzeczony element budynku został „wykonany z bloczków z gazobetonu grubości 24 cm do wysokości ok. 3,10 m i grubości 12 cm w górnej części. Wysokość ścianki do sklepienia dachu to ok. 5,40 m. Jak ustalono podczas oględzin, część ścianki działowej od wysokości 3,10 m nie była zakotwiona do filarów podtrzymujących dach hali ani do

podciągu betonowego”. W świetle powyższego podkreślić należało, iż istniało uzasadnione przypuszczenie, że teza powoda przytoczona już w uzasadnieniu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej o wadzie konstrukcyjnej tejże ścianki działowej, wykonaniu jej w sposób nieprawidłowy i niezgodny z projektem, co sprawiło, że ścianka która uległa zawaleniu była po prostu słabsza i mniej odporna na działanie czynników zewnętrznych, mogła mieć potwierdzenie. Obalenie tej tezy, objętej przecież domniemaniem z art. 434 k.c., oraz jednoznaczne wskazanie przyczyny zawalenia się przedmiotowej ścianki, zgodnie z wcześniej przedstawionymi rozważaniami, pozostawało w gestii pozwanego towarzystwa odpowiadającego odszkodowawczo za samoistnego posiadacza budynku. Mimo powyższych wątpliwości oraz mając na uwadze obowiązki wynikające z art. 434 k.c., pozwany nie zaproponował jakiegokolwiek dowodu, który wykluczyłby istnienie nieprawidłowości w zakresie konstrukcji uszkodzonej ścianki działowej, a całą swoją obronę oparł tylko na wykazaniu występowania porywistego wiatru w dacie zdarzenia, co w przypadku nie wykluczenia równoczesnej wady konstrukcyjnej budowli lub jej nienależytego stanu nie mogło zwolnić z odpowiedzialności odszkodowawczej samoistnego posiadacza budynku, a w przedmiotowej sprawie – pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

W tym miejscu podkreślić należało, iż od strony będącej profesjonalistą, w sposób należyty dbającej o swoje interesy, należałoby wymagać wniesienia na wskazane wyżej okoliczności wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Taki jednak nie został zgłoszony. Jednocześnie brak było podstaw do prowadzenia w tym zakresie przez Sąd czynności z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. Jedynie ma marginesie należało wskazać, iż dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony przez ekspertyzę ubezpieczeniową na zlecenie strony, gdyż nie jest to tryb przewidziany w kodeksie postępowania cywilnego. Opinia taka jest dokumentem prywatnym, a nie jest dowodem z opinii biegłego. Jako dokument prywatny potwierdza jedynie, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Treść tego oświadczenia nie jest jednak objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r. I CSK 57/10).

W świetle powyższego w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż pozwany w niniejszej sprawie nie zdołał obalić domniemania określonego w art. 434 k.c. Tym samym uzasadnionym było przyjęcie jego odpowiedzialności za omawiane zdarzenie.

Mając na uwadze ustaloną kwestię podstaw odpowiedzialności, należało odnieść się do zagadnienia wysokości szkody. W związku z tym, że pozwany zakwestionował wartości wskazane przez powoda, niezbędnym było przeprowadzenie zgłoszonego w tym zakresie w pozwie dowodu z opinii biegłych sądowych. Jest bowiem oczywiste, że ustalenie zakresu prac naprawczych, cen części samochodowych czy możliwości naprawy uszkodzonych mebli oraz wartości tychże prac wymagało odwołania się do wiedzy specjalnej, którą nie dysponuje Sąd, a tylko biegły sądowy.

W zakresie uszkodzonych pojazdów mechanicznych biegły dokonał weryfikacji stwierdzonych uszkodzeń, ich zakresu oraz kwalifikacji. W wyniku powyższego wskazał, iż całkowity koszt ich naprawy w przypadku M. (...), przy użyciu części zamiennych nowych i oryginalnych, wynosił 16.083,19 zł netto, tj. 19.782,32 zł brutto. W powyższej kwocie mieściła się również operacja polegająca na wymianie dachu. Odnoszą się do rzeczzonej kwestii Sąd w całości podzielił wskazania specjalisty. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, iż w toku naprawy szkody należy każdorazowo wybrać taki sposób, który pozwoli przywrócić rzecz do takiego stanu, w jakim znajdowała się ona przed szkodą. Istotnym jest nie tylko czysto techniczne czy estetyczne odtworzenie wyglądu danego pojazdu, ale przede wszystkim wykonanie takiej operacji w taki sposób, który przywraca wszystkie właściwości samochodu, w szczególności te związane z kwestią bezpieczeństwa. O ile więc istnieje teoretyczna możliwość wykonania określonej czynności, lecz jej przeprowadzenie nie gwarantuje, iż zachowane zostaną wszystkie wskazane wyżej względy, to brak jest podstaw by w świetle art. 361 k.c. oraz 363 k.c. możliwym było uznanie, iż stanowiłoby to właściwe naprawienie szkody. Skoro więc biegły jasno wskazał, iż stwierdzony charakter uszkodzeń wymagał wymiany dachu dla zachowania odpowiedniej trwałości rzeczzonego elementu, zaś ewentualna naprawa nie przywróciłaby jego pełnej sprawności, to logicznym jest, iż to właśnie ten pierwszy sposób likwidacji szkody winien był być uznany za uzasadniony. Podnoszone w tym zakresie zarzuty pozwanego, związane z ewentualnymi przyszłymi problemami związanymi z korodowaniem elementów łączonych, nie znajdowały uzasadnienia oraz potwierdzenia. Biegły jasno wskazał, iż przy prawidłowym wykonaniu zakreślonych przez niego czynności, nie ma w tym zakresie niebezpieczeństwa. Poza tym takowych sposób usunięcia uszkodzeń ma

charakter technologiczny, tym samym akceptowany przez producenta pojazdu. W związku z tym kształtowane w tym zakresie obawy pozwanego należało uznać za bezzasadne.

Prócz powyższego biegły określił wartość poszczególnych części zamiennych do rzeczonoego pojazdu, które zostały uszkodzone na kwotę 7.572,75 złotych netto, tj. 9.314,48 złotych brutto.

Łącznie więc koszty naprawy w/w samochodu oraz wartość uszkodzonych części do niego został określony przez specjalistę na kwotę 29.096,80 zł (19.782,32 + 9.314,48). Mając na uwadze, iż powód w tym zakresie (naprawa pojazdu, w tym wymiana dachu oraz części) żądanie sprecyzował na kwotę 26.921,94 zł (19.953,47 + 6.968,47), to przedmiotowa kwota została uwzględniona przez Sąd w niniejszej sprawie.

W zakresie natomiast motocykli, wartość kosztów przywrócenia ich do stanu sprzed szkody przy wykorzystaniu nowych i oryginalnych części zamiennych, została przez biegłego określona na kwoty: Y. – 6.180,37 zł netto, tj. 7.601,86 zł brutto, H. – 4.676,40 zł netto tj. 5.751,97 zł brutto. Rzeczono wartości nie były kwestionowane przez strony. Nadto powyższe przekraczały kwoty wskazane przez powoda w żądaniu pozwu, tym samym to te określone przez powoda zostały zasądzone w wyroku (odpowiednio 7.170,61 zł oraz 5.498,10 zł).

Prócz tego biegły wskazał, iż alternatywne części zamienne, których użycie pozwoliłoby na przywrócenie w/w pojazdów do stanu sprzed szkody, nie były dostępne na rynku. W związku z tym uzasadnionym było użycie w toku naprawy tylko części nowych i oryginalnych.

W tym miejscu należało wskazać, iż wszystkie powyższe wartości zostały przez Sąd uwzględnione w kwotach brutto. W ich przypadku pierwotnym poszkodowanym był bowiem E. P. i tym samym to zasady obliczania odszkodowania mające zastosowanie w stosunku do niego mogły mieć miejsce. Przelew wierzytelności nie zmienia bowiem tychże, w szczególności nie kształtuje na nowo podmiotu poszkodowanego. Skoro zaś w/w nie był podatnikiem podatku VAT i nie miał prawa do jego odliczenia, to wysokość odszkodowania winna była być określona według wartości brutto.

W przypadku natomiast szkody w meblach, przeprowadzona w sprawie opinia biegłego w jednoznaczny sposób wskazywała, iż możliwym technicznie i ekonomicznie uzasadnionym jest wykonanie ich naprawy, a nie wymiany na nowe. Jednocześnie biegły określił koszt powyższej operacji na kwotę 925 zł. Mając na uwadze treść rzeczonoj opinii, w tym zawarte odwołania, mimo braku jasnego sprecyzowania we wnioskach końcowych, w ocenie Sądu przedmiotowa wartość stanowiła kwotę netto. W związku z tym wysokość szkody należnej powodowi z tego tytułu opiewała na w/w kwotę. Skoro bowiem właściciel uszkodzonych mebli, którym był powód, miał prawo do odszkodowania w kwocie netto (z uwagi na uprawnienie do odliczenia 100% wartości podatku VAT), pozwany ubezpieczyciel jedynie w takim zakresie zobowiązany był szkodę tę pokryć.

Podsumowując powyższe rozważania wskazać należało, iż stosownie do zasady rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., obowiązkiem powoda było wykazanie, że do szkody doszło w wyniku oderwania się lub zawalenia się części budynku (w tym przypadku zawalenia się ścianki działowej) oraz wykazanie wysokości szkody (co w dużej części miało miejsce). Samo zaś wykazanie tych okoliczności rodziło po stronie pozwanego odpowiedzialność za tę szkodę, z uwagi na oparcie ich na zasadzie ryzyka. Dopiero ewentualne wykazanie, iż zawalenie się części budynku nie nastąpiło wskutek braku utrzymania go w należywym stanie, czy też wad konstrukcyjnych, a tylko wskutek działania siły wyższej, mogłoby prowadzić do uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności. W okolicznościach niniejszej sprawy, w świetle zebranego materiału dowodowego, pozwany nie zdołał obalić domniemania wynikającego z art. 434 k.c., natomiast powód udowodnił dochodzone roszczenia, zarówno co do zasady jak i w dużej części co do jego wysokości.

Łącznie wysokość odszkodowania, mając na uwadze zgłoszone żądanie, w świetle art. 321 k.p.c., kształtowała się na poziomie 40.515,65 zł (19.953,47 zł + 6.968,47 zł + 7.170,61 zł + 5.498,10 zł + 925 zł).

Strony nie kwestionowały tego, że w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewidziana została franszyza redukcyjna w kwocie 1.000 zł. W tym zakresie należało wskazać, iż zawarcie w umowie postanowienia dotyczącego franszyzy powoduje przerzucenie na ubezpieczającego części poniesionej szkody. Franszyza redukcyjna (inaczej

bezwartunkowa), polega na tym, że ubezpieczyciel bez względu na wysokość szkody obniża odszkodowanie o część określoną w pieniądzu (wysokość franszyzy) lub jako procent sumy ubezpieczenia. Innymi słowy franszyza redukcyjna to pewna wysokość szkody, którą ubezpieczony będzie zobowiązany pokryć we własnym zakresie, a pozostałą część pokryje zakład ubezpieczeń. Określana jest też jako udział własny w odszkodowaniu. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody jedynie częściowo, tzn. należne odszkodowanie może pomniejszyć o franszyzę redukcyjną. W zakresie natomiast niezaspokojonym przez pozwanego odpowiedzialność ponosi sprawca szkody na podstawie ogólnych przepisów o odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Tym samym wskazana wyżej wartość (40.515,65 zł) należało obniżyć o kwotę franszyzy redukcyjnej – należne odszkodowanie wynosiło więc 39.515,65 zł.

Prócz powyższego żądanie pozwu obejmowało skapitalizowane odsetki od powyższej należności. Mając jednak na uwadze, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego określona przez powoda wartość odszkodowania ulegała zmianie, wysokość należności z tego tytułu należało obliczyć mając na uwadze kwotę ustaloną w niniejszym procesie. Jednocześnie, o ile powód prawidłowo określił dzień początkowy ich obliczania, o tyle data końcowa musiała zostać ustalona na dzień poprzedzający dzień wniesienia pozwu (a nie dzień jego wniesienia). Przy uwzględnieniu rzeczonych kwestii należność z tego tytułu wynosiła 16.102,90 zł (odsetki od kwoty 39.515,65 zł za okres 5.06.2014 r. – 18.08.2019 r.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art 434 k.c. Sąd w pkt. I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 55.618,55 złotych (40.515,65 złotych tytułem odszkodowania za zniszczone mienie, obniżona o kwotę 1.000 złotych franszyzy oraz kwota skapitalizowanych odsetek ustawowych w kwocie 16.102,90 zł).

Gdy chodzi o dalsze odsetki to w przypadku należności głównej (odszkodowanie) zostały one zasądzone na podstawie art. 481 k.c., przy uwzględnieniu żądania pozwu (ograniczona do odsetek ustawowych). Mając na uwadze dokonaną kapitalizację terminem początkowym w tym przypadku był dzień wniesienia pozwu. Natomiast od kwoty stanowiącej odsetki skapitalizowane dalsze odsetki ustawowe, na podstawie art. 482 § 1 k.c., przysługiwały również od dnia wniesienia pozwu, a więc 19 sierpnia 2019 r.

W pozostałej części roszczenie zgłoszone przez powoda jako niewykazane co do wysokości podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powód uiszczył opłatę sądową od pozwu w kwocie 3.133 złotych, poniósł wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17,00 złotych, a nadto koszty zastępstwa procesowego, które opiewały na kwotę 5.400,00 złotych (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Prócz tego uiszczył zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłych, która została wykorzystana w kwocie 1.224,13 zł. W sumie daje to po stronie powoda koszty wynoszące 9.774,13 złotych. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400,00 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczkę na poczet opinii biegłego – 1.224,13 zł. Jednocześnie Sąd przyjął, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 89%, natomiast pozwany ze swoją obroną w pozostałych 11%. Tym samym należne koszty procesu wynosiły odpowiednio 8.698,98 zł oraz 730,52 zł.

Ostatecznie Sąd odjął od kwoty 8.698,98 złotych wyżej opisaną kwotę 730,52 złotych, otrzymując wynik w kwocie 7.968,46 złotych, którą zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

Nadto w punktach IV i V sentencji wyroku, na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016, poz. 623 – tekst jedn. ze zm.), nakazano zwrócić powodowi oraz pozwanemu, ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, kwoty po 775,87 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego (2.000 zł – 1.224,13 zł).

Asesor sádowny Przemysław Kociński